

Sygn. akt II K 463/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Roman Chorab

Protokolant Karolina Birulo

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniach: 20.12.2016 r.; 23.05.2017 r.; 21.08.2017 r. i 29.08.2017 r.

sprawy **A. H. (1)**

urodz. (...) w G.

córki Z. i J. z d. B.

oskarżonej o to, że

I. w dniu 01.01.2016 r. ok. godz. 18.00 przy użyciu smyczy dla psa wielokrotnie uderzyła pokrzywdzonego Ł. P. (1) w okolice twarzy, głowy, rąk oraz tułowia powodując uszczerbek na zdrowiu trwający krócej niż 7 dni, czym naruszyła jego nietykalność cielesną

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

II. w dniu 01.01.2016 r. ok. godz. 18.00 przy użyciu słów powszechnie uznanych za obraźliwe i wulgarne znieważyla pokrzywdzonego Ł. P. (1)

tj. o czyn z art. 216 § 1 kk

I. oskarżoną A. H. (1) uznaje za winną tego, że w dniu 01.01.2016 r. ok. godz. 18.00 w M., powiatu (...) przy użyciu smyczy dla psa kilkakrotnie uderzyła pokrzywdzonego Ł. P. (1) w okolice twarzy, głowy, rąk oraz tułowia powodując obrażenia w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia barku i ramienia lewego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia organizmu na okres poniżej 7 dni, tj. popełnienia czynu z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie wyżej powołanego przepisu wymierza jej karę 150 (stu pięćdziesięciu złotych) stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki w kwocie 10 (dziesięciu) złotych;

II. oskarżoną A. H. (1) uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej w pkt II części wstępnej wyroku, z tym iż jako miejsce czynu ustala M., powiatu (...) i na zasadzie art. 216 § 3 kk odstępuje od wymierzenia jej kary;

III. na podstawie art. 628 pkt 1 kpk i art. 631 kpk zasądza od oskarżonej A. H. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego Ł. P. (1) koszty procesu w części 1/2 tj. w kwocie 654,00 złote.

Sygn. akt II K 463/16

UZASADNIENIE

W wyniku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

A. H. (1) w chwili obecnej jest czterdziestopięcioletnią stałą mieszkanką miejscowości M., w powiecie (...). Obecnie prowadzi ona działalność gospodarczą. Ł. P. (1) również jest stałym mieszkańcem M. i również prowadzącym działalność gospodarczą. A. H. (1) i Ł. P. (1) są pomiędzy sobą związani więziami rodzinnymi, gdyż żona Ł. P. (1) była rodzoną siostrą zmarłego w 2013 r. męża A. H. (1). Od tamtej też pory A. H. (1) jest w konflikcie z rodziną Ł. P. (1), gdyż jej zdaniem, jest ona przez nich obwiniana o śmierć męża.

(dowód : dane osobowe oskarżonej A. H. (1) – k. 14 i k. 28v ; dane osobowe pokrzywdzonego Ł. P. (1) – k. 29 ; wyjaśnienia osk. A. H. (1) –k. 28 v).

W dniu 1 stycznia 2016 r. A. H. (1) na prośbę swojej córki, która wyjechała na sylwestra, udała się do jej mieszkania w M. przy ul. (...), aby wyprowadzić jej psa. Pojechała tam z K. H. i K. P.. Córka A. H. (1) mieszka z teściami na wskazanej ulicy gdzie m.in. znajdują się trzy domy koło siebie, w jednym nich mieszka właśnie córka A. H. (1), a w następnym domu zamieszkuje Ł. P. (1) wraz z rodziną.

(dowód : wyjaśnienia osk. A. H. (1) –k. 28 v ; zeznania świadków : K. H. – k.51v ; K. P. – k. 52v; dokumentacja fotograficzna –k. 43-45 i k. 47).

Będąc na miejscu, A. H. (1) zabrała z mieszkania psa rasy owczarek swojej córki i wyszła z nim na spacer, przechodząc również obok posesji zamieszkiwanej przez Ł. P. (1). W pewnej chwili, prawdopodobnie z posesji Ł. P. (1) wyskoczył również pies rasy owczarek należący do Ł. P. (1) i psy te zaczęły się gryźć.

(dowód: wyjaśnienia osk. A. H. (1) –k. 28 v zeznania pokrzywdzonego Ł. P. (1) - k. 29).

Słyszac ujadanie gryzących się psów Ł. P. (1) wybiegł ze swojego mieszkania i zobaczył jak jego pies gryzie się z psem A. H. (1). Wówczas podszedł do gryzących się psów i łapiąc „pierwszego lepszego”, którym okazał się pies A. H. (1) odciągnął go za furtkę na swoją posesję. W tym czasie widząc Ł. P. (1), A. H. (1) zaczęła go znieważać słowami powszechnie uznanymi za wulgarnie i obelżywe zwracając się m.in. słowami „Ty rudy ch...”. Ł. P. (1) również wówczas zwracał się słowami wulgarnymi w kierunku A. H. (1) mówiąc do niej m.in. „Ty szmato”. Następnie A. H. (1) posiadając przy sobie smyczką zaczęła uderzać Ł. P. (1) po całym ciele, m.in. plecach, ramieniu, głowie i twarzy. W międzyczasie żona Ł. P. (1), ich psa odprowadziła do domu, Ł. P. puścił psa którego wyprowadzała A. H. (1) i wrócił do domu.

(dowód: wyjaśnienia osk. A. H. (1) –k. 28 v – w części ; zeznania pokrzywdzonego Ł. P. (1) - k. 29 zeznania świadków : W. P. – k. 49, P. P. –k. 49v-50, S. P. – k. 50, A. H. (2) –k. 51- w części, K. H.- k. 51v-52 – w części, K. P. –k. 52v-53- w części).

W związku z tym, że po tych uderzeniach smyczką, Ł. P. (1) źle się poczuł, pojechał do szpitala (...) i został przyjęty na Oddział Chirurgii Ogólnej ze wstępnym rozpoznaniem powierzchownego urazu głowy, stłuczenia barku i ramienia. Ze szpitala został wypisany następnego dnia tj. 2.01.2016 r. o godz. 12.50.

Wskutek uderzeń zadanych smyczką przez A. H. (1), Ł. P. (1) doznał obrażeń ciała w postaci : stłuczenia głowy, stłuczenia barku i ramienia lewego, które to urazy spowodowały rozstrój zdrowia jego organizmu na okres poniżej siedmiu dni.

(dowód: pisemna opinia sądowno - lekarska biegłego sądownego - specjalisty chirurgii ogólnej - lek. med. Z. K. – k. 15 akt sprawy sygn. akt II K 175/16 ; ustna opinia sądowno- lekarska biegłego sądownego specjalisty chirurgii ogólnej - lek. med. Z. K. – k. 71v-72 ; kserokopie dokumentacji medycznej dot. leczenia pokrzywdzonego Ł. P. (1) – k. 55-68).

Wprawdzie z karty karnej dotyczącej osoby A. H. (1) wynika, że była ona w przeszłości karana sądownie, niemniej jednak z uwagi, że było to skazanie na karę grzywny, która została uiszczona w dniu 9.08.2016 r. to w myśl aktualnie obowiązujących przepisów nastąpiło już zatarcie tego skazania i na dzień wyrokowania A. H. (1) była osobą nie karaną sądownie.

(dowód: zapytanie o karalność dotyczące osoby oskarżonej A. H. (1) – k. 17).

A. H. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Niemniej jednak w złożonych przed Sądem wyjaśnieniach wskazała, iż doszło w dniu 1 stycznia 2016 r. do scysji pomiędzy nią, a Ł. P. (1) w momencie gdy zaczęły się gryźć psy. Wówczas to Ł. P. (1) miał ją „wyzywać” słowami wulgarnymi, krzyczeć, żeby „spier... stąd” Przyznała wówczas, że i ona nie była mu „dłużna”, że go również „wyzywała”, ale nie tak bardzo. Kategorycznie wykluczyła i zaprzeczała aby uderzyła, czy uderzała go smyczą (k. 29v).

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności do oceny wyjaśnień oskarżonej A. H. (1) należy wskazać, że te wyjaśnienie w części zasługują na wiarygodność, a w części nie.

Sąd doszedł do takiego przekonania, dokonując oceny wyjaśnień osk. A. H. (1) łącznie z oceną mocy dowodowej pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pozostały zaś materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonego oraz kilku bezpośrednich świadków zdarzenia pozwalają bez żadnych wątpliwości przyjąć, iż wyjaśnienia składane przez oskarżoną A. H. (1) są nieprawdziwe w części gdzie nie przyznaje się ona do stawianych jej zarzutów i tym samym, zdaniem Sądu, stanowią jedynie nieudolną linię obrony. Sąd za wiarygodne przyjął bowiem zeznania złożone przez pokrzywdzonego Ł. P. (1), gdyż zostały one potwierdzone zeznaniami jeszcze innych osób i to osób obcych dla stron, jak również dowodami z dokumentów, a pewnym zakresie również wyjaśnieniami samej A. H. (1).

W kwestii używania w stosunku do Ł. P. (1) słów obelżywych przez A. H. (1), nie mogło być żadnych wątpliwości, skoro ona sama w swoich wyjaśnieniach to przyznała. Fakt ten potwierdzili również niemalże wszystkie osoby będące świadkami tego zajścia. Nie może również w ocenie Sądu budzić wątpliwości fakt, że podczas tego zdarzenia A. H. (1) uderzyła co najmniej kilkukrotnie Ł. P. (1) smyczą służącą do prowadzenia psa. Na marginesie należy jedynie wskazać, że nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy to, czy była to ta smycz, której fotografia znajduje się w aktach sprawy (k.46), a którą to wówczas miała posiadać oskarżona A. H. (jak sama twierdziła), czy jakaś inna, skoro pokrzywdzony Ł. P. doznał obrażeń ciała opisanych w opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej i biegły widząc wskazane zdjęcie potwierdził, że takich obrażeń mógł doznać pokrzywdzony będąc uderzony tym konkretnym przedmiotem.

Wersję pokrzywdzonego Ł. P. (1), iż był on uderzany smyczą służącą do prowadzenia psa potwierdzają wszystkie osoby obserwujące wskazane zdarzenie, a mianowicie – W. P., P. P., S. P.. Kwestią bezsporną jest niewątpliwie i to, że Ł. P. (1), doznał obrażeń ciała opisanych powyżej w uzasadnieniu i tego powodu znalazł się w szpitalu.

Zatem oczywistym jest, iż takich obrażeń z pewnością nie doznał w innych okolicznościach niż powyżej opisane skoro z jednej strony A. H. (1) nie kwestionowała swojej bytności w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego Ł. P. (1), a z drugiej strony Ł. P. (1) doznał opisanych powyżej w uzasadnieniu obrażeń. Zatem reasumując tę część rozważań w tym zakresie wyjaśnienia osk. A. H. (1) są niewiarygodne, skoro stoją w rażącej i oczywistej sprzeczności z zeznaniami powyżej wskazanych osób.

Natomiast zeznania samego pokrzywdzonego Ł. P. (1), jak i świadków w osobach W. P., P. P., S. P. zasługują w ocenie Sądu na obdarzenie ich wiarygodnością gdyż są one logiczne, jasne i pełne, a co najistotniejsze wzajemnie się ze sobą uzupełniają, potwierdzają, tworząc jedną logiczną całość zdarzenia.

Przechodząc zaś do oceny zeznań A. H. (2), K. H. i K. P., należy podejść do nich z dużą dozą ostrożności. Mianowicie K. H. i A. H. (2) są córkami osk. A. H. (1) i w konflikcie pomiędzy nią a rodziną jej zmarłego męża opowiadają się po stronie matki, a więc już z samego tego powodu trudno sobie wyobrazić, że miałyby zeznawać na jej niekorzyść. Po wtóre A. H. (2) nie była świadkiem zdarzeń z dnia 1.01.2016 r. i zna je jedynie z relacji m.in. A. H. (1), a zatem przedstawia ona taką samą wersję zdarzenia jak jej matka, zdecydowanie kładąc nacisk na fakt, że to raczej jej matka jest pokrzywdzoną w sprawie, niż Ł. P. (1). I wreszcie kolejnym argumentem dyskwalifikującym te zeznania jako

wiarygodne, jest to, że A. H. (2) kategorycznie w swoich zeznania (k. 51v) stwierdziła, iż widziała Ł. P. (1) następnego dnia ok. godz. 10, gdy tymczasem z informacji szpitala - oddziału chirurgicznego w L. wynika, że Ł. P. (1) został wypisany z tego szpitala dopiero o godz. 12.50 (k. 55).

Z podobnych powodów, Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom K. H. i K. P.. K. P. bowiem jako znajomy i przyjaciel A. H. (1) również nie może być zainteresowany składaniem niekorzystnych zeznań dla A. H. (1).

Wreszcie zarówno K. H., jak i K. P. znajdowali się w znacznej odległości od zdarzenia i jeśli zważyć, że wówczas była pora nocna, również wszystkiego dokładnie mogli nie widzieć, tym bardziej, że zdarzenie miało dynamiczny przebieg i nietrwało długo.

W ocenie Sądu brak było również podstaw do zakwestionowania ustnej i pisemnej opinii sądowo - lekarskiej biegłego z zakresu chirurgii ogólnej – Z. K.. Wskazane opinie są pełne, logiczne i jasne, w sposób szczegółowy i przekonujący wyjaśniają w jakich okolicznościach i jakich obrażeń doznał Ł. P. (1) wskutek uderzania go przedmiotową smyczą.

Dokonując zatem całościowej oceny materiału dowodowego, należy stwierdzić, iż wyjaśnienia oskarżonej A. H. (1), co do istoty sprawy są całkowicie niewiarygodne, za wyjątkiem faktu, że użyła ona wobec Ł. P. (1) słów wulgarnych, zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy i omówiony powyżej wskazuje jednoznacznie, że oskarżona A. H. (1) dopuściła się zarzucanych jej czynów.

Należy zatem wskazać, że oskarżona A. H. (1) swoim zachowaniem wyczerpała ustawowe znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 kk. w ten sposób, że :

- w dniu 20 stycznia 2016 r. w M. ok. godz. 18:00, przy użyciu słów powszechnie uznanych za obraźliwe i wulgarnie znieważyla pokrzywdzonego Ł. P. (1).

W ocenie Sądu powyższa kwalifikacja prawna nie może budzić wątpliwości, jeśli wziąć pod uwagę, że przestępstwo zniewagi (art. 216 kk.) jest przestępstwem gdzie chroniona jest godność osobista człowieka. Zwykle wyraża się ona w formie epitetu słownego, nazwanie zatem Ł. P. (1) słowami „rudy ch...” z pewnością jest obraźliwym i wulgarnym epitetem słownym.

Nadto należy wskazać, że oskarżona A. H. (1) swoim zachowaniem wyczerpała ustawowe znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk. w ten sposób, że :

- w dniu 20 stycznia 2016 r. w M. ok. godz. 18 .00 przy użyciu smyczy dla psa kilkakrotnie uderzyła pokrzywdzonego Ł. P. (1) w okolice twarzy, głowy, rąk oraz tułowia powodując obrażenia w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia barku i ramienia lewego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia organizmu na okres poniżej siedmiu dni.

W ocenie Sądu powyższa kwalifikacja prawna również nie może budzić wątpliwości, jeśli wziąć pod uwagę, że wskutek działania osk. A. H. (1) posiadana przez nią smyczą dla psa, pokrzywdzony Ł. P. (1) doznał obrażeń powodujących rozstrój zdrowia organizmu na okres poniżej siedmiu dni.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę całokształt okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących dotyczących osoby sprawcy – A. H. (1).

Do okoliczności obciążających, należy zatem zaliczyć: używanie przez oskarżoną A. H. (1) wobec pokrzywdzonego Ł. P. (1) dość niebezpiecznego narzędzia jakim jest smycz dla psa z metalową sprzączką.

Za okoliczności łagodzące o ocenie Sądu należało uznać to, że oskarżona A. H. (1) w części przyznała się do stawianych jej zarzutów, oraz fakt, że na chwilę obecną (wyrokowania) nie była karany sądownie.

Łącząc wyżej wymienione okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk. Sąd uznał, że wymierzenie oskarżonej A. H. (1), na podstawie art. 157 § 2 kk. kary stu pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki w kwocie 10 złotych, (kary najłagodniejszego rodzaju z katalogu kar za tego rodzaju przestępstwo)

jest adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu – przy czym spełni w stosunku do oskarżonej A. H. (1) rolę wychowawczą i zapobiegawczą, czyniąc nadto zadość prewencji ogólnej.

W ocenie Sądu sytuacja majątkowo - finansowa A. H. (1) będzie umożliwiała jej wywiązanie się z nałożonej kary grzywny, gdyż wprawdzie posiada na utrzymaniu dwoje dzieci, niemniej jednak prowadzi ona działalność gospodarczą o zadeklarowanych dochodach ok. 2.500 złotych.

Wreszcie podkreślić należy, iż wymierzona kara musi wobec sprawcy pociągać określone dolegliwości i zdaniem Sądu właśnie grzywna w wysokości 1.500 złotych również i taki cel osiągnie.

Natomiast jeśli chodzi o czyn z art. 216 § 1 kk., to Sąd na zasadzie art. 216 § 3 kk. odstąpił od wymierzenia A. H. (1) kary, gdyż Ł. P. (1) (co zresztą sam przyznał) odpowiedział podczas tego zdarzenia zniewagą wzajemną, co najmniej, nazywając A. H. (1) „szmatą”

Na podstawie art. 628 pkt. 1 kpk. i art. 631 kpk., Sąd zasądził od oskarżonej A. H. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego Ł. P. (1) kwotę 654 złotych tytułem 1/2 części poniesionych przez niego kosztów procesu z uwagi na to, że za jeden z czynów (czyli za połowę) A. P. nie została skazana.

Zważywszy bowiem, że całość tych kosztów na podstawie ustawowych norm wskazanych w treści przepisów § 11 ust. 2 pkt. 1 i w zw. z § 17 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) wynosiła 1.008 zł. (w tym za dwukrotne odroczenie rozprawy) oraz kwotę 300 złotych z tytułu opłaty od aktu oskarżenia złożonego przez oskarżyciela w trybie prywatnoskargowym, łącznie dało sumę 1.308 złotych, to połowa tej kwoty to owe 654 złotych.